

Podjęto decyzję o budowie pierwszej elektrowni atomowej w Polsce

31 stycznia 2014

Jak poinformowano oficjalnie, polski rząd podjął decyzję budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej. Prace mają się rozpocząć w 2019 roku, a do 2024 roku ma z niej popłynąć prąd elektryczny dla odbiorców. Co więcej rządzący zapowiedzieli budowę drugiej elektrowni, która ma być w ruchu do 2035 roku.

Na decyzję podjętą przez rząd można patrzeć z wielu perspektyw. Pierwsza jest taka, że to dobra wiadomość dla francuskich firm, które zapewne będą budować tę siłownię. Jej koszt jest szacowany na 50 miliardów złotych, więc jest z czego dzielić kontrakty i nie tylko.

Nagłe przyspieszenie w zakresie energetyki jądrowej może być też związane z przesłankami racjonalnymi, ponieważ chcąc nie chcąc jesteśmy członkiem Eurosojuza a jak wiadomo panuje tam pogląd, że lepiej produkować radioaktywne odpady niż dwutlenek węgla stanowiący pokarm roślin. Obecnie aż 85% energii elektrycznej w Polsce powstaje w elektrowniach węglowych.

Prąd elektryczny w Polsce jest obecnie bardzo drogi i pojawia się pytanie czy w związku z tą inwestycją stanie się tańszy. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, ponieważ ktoś będzie musiał zapłacić gigantyczne koszty budowy i z pewnością będą to podatnicy a potem konsumenci.

Pozostają jeszcze kwestie bezpieczeństwa. Polska została przecież doświadczona przez katastrofę w Czarnobylu. Lawinowy wzrost zachorowań na raka i masowy wysp problemów z tarczycą są tego najlepszym dowodem. Cały czas zniszczenie sieje też elektrownia Fukushima Daichii i trudno o lepszy przykład zagrożeń jakie niesie za sobą energetyka jądrowa. Większość

ludzi nie interesuje się rozwojem wypadków w Japonii i uznają, że skoro o tym się nie mówi to oznacza to, że problem nie istnieje, otóż istnieje i nikt nie wie co zrobić, żeby go rozwiązać w krótkim horyzoncie czasowym.

Można powiedzieć, że w Polsce nie ma terenów niestabilnych sejsmicznie i nie grozi nam trzęsienie ziemi czy tsunami, ale są powodzie, a elektrownię atomową buduje się w okolicy źródła wody koniecznej do chłodzenia reaktora. To właśnie, dlatego zakłady tego typu instaluje się na wybrzeżu lub w okolicy rzek. Wystarczy przypomnieć sobie walkę, jaką stoczono o Hutę Szkła w Sandomierzu, aby zrozumieć, że ryzyko zalania elektrowni jądrowej jest realne. CO wtedy? Katastrofa.

Jednak czy to, że Polska nie będzie posiadać elektrowni tego typu spowoduje, że będziemy wolni od takich zagrożeń? Nie za bardzo, bo przecież jesteśmy otoczeni elektrowniami atomowymi. Są one i na Ukrainie i na Białorusi i wkrótce w Obwodzie Kaliningradzkim, a także w Czechach no i oczywiście w Niemczech. Gdyby doszło do awarii w którejś z tych elektrowni również mamy problem. Trzeba sobie, zatem zdawać sprawę z tego, że decyzja o budowie elektrowni atomowej w Polsce, przynajmniej z tej perspektywy niewiele zmienia nasze bezpieczeństwo.

Należy jednak pamiętać, że elektrownie atomowe w pewnych okolicznościach są śmiertelnie niebezpieczne. Gdyby na przykład doszło do rozległego ataku impulsem elektromagnetycznym, który wyłączyłby natychmiast sieci przesyłowe, to mielibyśmy zwielokrotnioną Fukushima, ponieważ elektrownie nie mogą pracować bez odbioru prądu. Mogłoby dojść do licznych przeciążeń i w rezultacie eksplozji reaktorów.

Taki sam efekt może też wywołać aktywność słoneczna. Rozbłysk carringtonski w czasach dzisiejszych nie tylko wyłączyłby sieci energetyczne, ale spowodowałby uszkodzenie większości elektroniki. Można sobie tylko wyobrażać skalę tragedii, jaka mogłaby wystąpić w wyniku takiego wydarzenia. Nasze pocziwe

elektrownie węglowe mogą zostać poważnie uszkodzone, a bloki energetyczne mogą eksplodować, ale wtedy jest to tylko lokalny problem.

W przypadku energetyki jądrowej wszystko działa dobrze do czasu, gdy zaczyna się robić źle i wtedy skutki awarii nie są lokalne, ale kontynentalne, a nawet globalne. Oznacza to, że pytanie nie powinno brzmieć czy budować nowe elektrownie atomowe, ale raczej kiedy i jak demontować te już istniejące, bo ryzyko jest po prostu zbyt wielkie.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)